

Przygotuję coś dobrego!
Już się nie mogę doczekać!

Balbina!? Słyszysz mnie!?
Jak dobrze pójdzie, zdążę
dzisiaj na kolację.
Będę około 19!

FOMAR



Gdzie jesteś?
Daleko masz?

To dobrze!
Dzwonili meblarze z Czortowa
punktualnie o 15 zamykają..
Gdy się wydadujesz jedziesz
na Fiukaty. Tam czeka kolejny
ładunek.

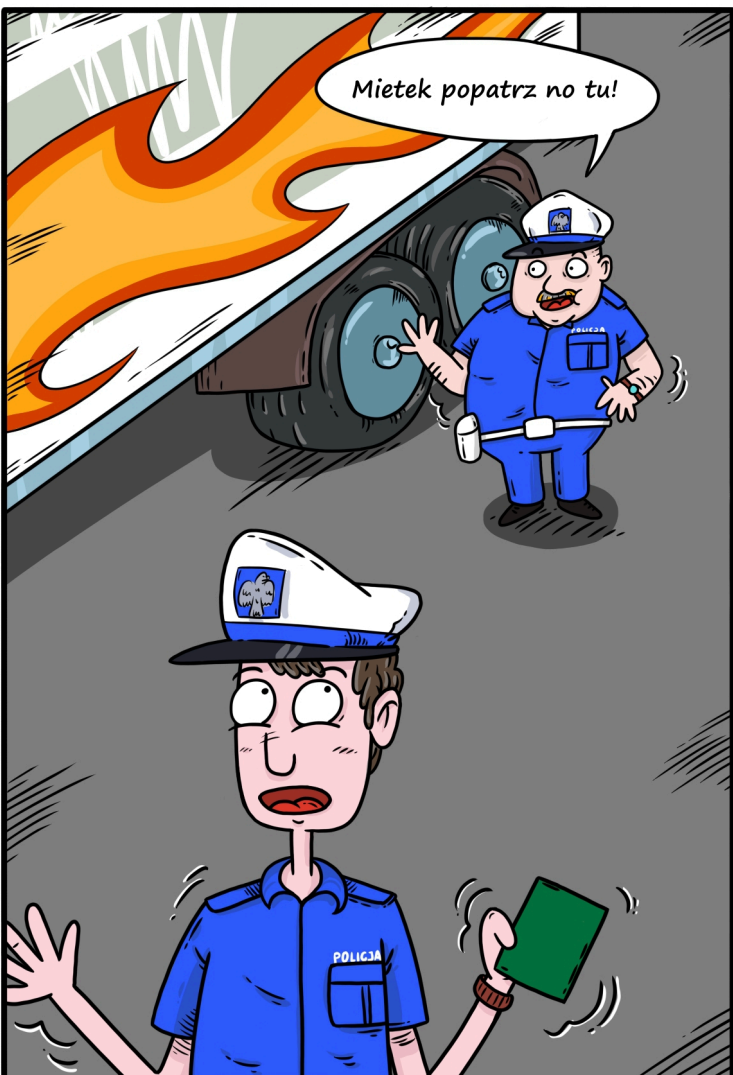
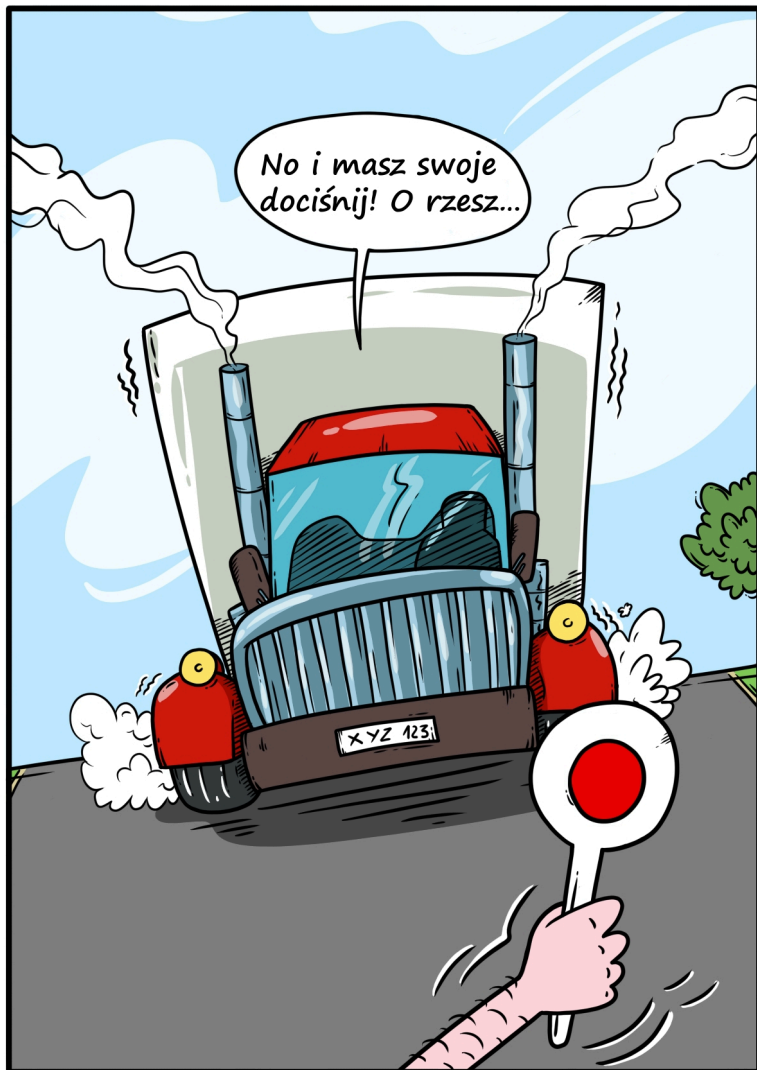
Melduję się szefie, już mam
niedaleko może 40 km.



Ale ja po Meblohurcie
miałem zjechać do domu!

Przykro mi, dzisiaj
nie nocujesz w domu.
Dociśnij musisz być
na czas.

No i kolację w domu diabli wzięli!
Jak to powiedzieć Balbinie?





Nie jest źle. Po co się człowieka czepiasz?

Łyse? Widzisz, tyse jak teb naszego komendanta...! Pan Drogomir dalej nie pojedzie.



Panie władzo jakie tyse? Gdzie tyse? Tu jeszcze kupa bieżnika jest! W życiu bym na tysiącach nie jechał.

Zenek, daj spokój przestań się czepiać.

Może i kupa tego bieżnika, ale za mało!

Panowie, w Meblohurcie na mnie czekają...



Panowie bądźcie ludźmi! Z roboty mnie wyleją jak towarem nie będę na czas. Pod bramą mam nocować?

Jechał pan za szybko, nie zwracał uwagi na znaki...

Panie aspirancie, będę jechał grzecznie jak pragnę zdrowia, ale muszę zdążyć do Meblohurtu... dzisiaj. Jeszcze jeden ładunek na mnie czeka!

